

O Wielkiej Bulbie

Autor tekstu: **Bernard Korzeniewski**

O d lat narasta we mnie irytacja, kiedy próbuję (w naiwności swej — biję się w piersi) dyskutować z teistami, mistykami, rozmaitej maści filozofami, żeby nie wspomnieć o astrologach, wyznawcach zjawisk paranormalnych i tak dalej. Otóż praktycznie zawsze starają się oni podczas takiej dyskusji wepchnąć mnie, mniej lub bardziej nachalnie, w swoje szufladki pojęciowe, wyznawane przez siebie kategorie. Żąda się ode mnie, abym ustosunkował się, zajął stanowisko, odniósł się, przyjął lub odrzucił założenia, wyraził swoje argumenty w relacji do bytu, pojęcia, idei która dla mojego adwersarza wydaje się akurat najważniejsza, najbardziej hołubiona i obdarzona największym dodatnim (rzadziej ujemnym) emocjonalnym ładunkiem. I tak, okazuję się być (i nikt mnie o pozwolenie na takie zaklasyfikowanie nie pyta) ateistą (w najlepszym razie agnostykiem), materialistą, redukcjonistą, racjonalistą (w ustach interlokutora to określenie pejoratywne), scjentyistą, relatywistą (to akurat uważam za relatywnie adekwatne), liberałem (dobrze, że nie liberynem), antyhumanistą, anty- (archetypistą, Heideggerystą, UFO-istą, paranormalistą, astrologistą itd)... Pomijam już fakt, że często osady takie niewiele mają

wspólnego z faktycznym stanem rzeczy. Nie o to mi w tym momencie chodzi. Otóż pytam się ja Was, dlaczego ja mam definiować się, wyrażać swój światopogląd, szufladkować świat i ukierunkowywać dyskusję w odniesieniu do takich koncepcji i bytów, jak Bóg, dusza, inteligentny projektant, wszechogarniająca siła sprawcza, platoński świat idei, ciała astralne, buddyjska jedność Wszechświata, nirwana, telepatia, koniunkcje planet... A dlaczego nie ma to być Idea Wyższości Lewej Strony Wszechświata Nad Prawą, kult pulsara PSR 1257+ 12, centaury, krasnoludki, kisiel żurawinowy (kiedyś na studiach założyliśmy sektę wyznawców Wielkiej Glutni — pozdrowienia dla dwóch pozostałych Ojców Założycieli) czy po prostu cynowe wiadro, lub też jedna z miliardów innych możliwych do pomyślenia rzeczy.

Otóż ostatnio zeżliłem się i powiedziałem: Dość! Postanowiłem, że nie pozwolę się już dłużej tak semantycznie i aksjologicznie terroryzować. Nie wyrażę zgody na ustawianie mnie w odniesieniu do rozmaitych arbitralnie wybranych idei i kategorii nie posiadających żadnego racjonalnego uzasadnienia. Nie dam sobie narzucić punktów odniesienia, wobec których mam się samookreślać. Zrazu nie wiedziałem jednak, jak się do tego zabrać w praktyce. Byłem wystarczająco rozumny, aby zdawać sobie sprawę, że samo wyrażanie niezgody na tyranie akcydentalnych idei i bytów, choć z idealistycznego punktu widzenia słuszne, będzie mało skuteczne w relacjach społecznych. A to dlatego, że z powodów czysto psychologicznych znacznie łatwiej zaangażować się w wiarę w istnienie czegoś i obronę tej wiary, niż w wiary takowej zanegowanie, czyli udowodnienie, że król jest nagi. Poza tym, wyznawca wierzy w rzecz Jedną, a imię rzeczy niewyznawanych jest Milion....

I nagle doznałem iluminacji. Tak! Wielka Bulba! Wierzę w Wielką Bulbę. Jestem wyznawcą (niech będzie, że fanatycznym) Wielkiej Bulby. Bulbyzm to od dzisiaj jest moje credo. Jestem bulbystą. Mam swoją własną ideę, kategorię, szufladkę, punkt odniesienia, który mogę przeciwstawić ideom i punktom odniesienia moich adwersarzy. Wreszcie nasza sytuacja w polemice jest symetryczna.

Myślicie, że to błazeńskie, głupie i żenujące? Ale jakież użyteczne w pragmatyce dyskursu! „Jesteś ateistą” — ktoś mi powie. Odpowiem mu — „Jesteś abulbystą”. „Podaj mi dowód na nieistnienie Boga” — „Podaj mi dowód na nieistnienie Wielkiej Bulby”. „Jesteś zbyt przyziemny (materialny, racjonalny), by ogarnąć sferę sacrum” — „Jesteś zbyt przyziemny, aby ogarnąć sferę Racjonalista.pl



bulbum". „Duch jest odrębnym bytem, kategorialnie odmiennym od materii" — „Bulba również". „Nieśmiertelna dusza kieruje ludzkim postępowaniem" — „Czyni to nieśmiertelna Wielka Bulba w swych lokalnych przejawach czasoprzestrzennych". „Są znaki/przekazy/świadkowie przemawiające za X" — "Równie wiarygodne znaki/przekazy/świadkowie wskazują na Wielką Bulbę". „Układ planet steruje Twoim losem" — „A Twoim chwilowy stan Wielkiej Bulby". „Już filozof Y udowodnił ... " — "Na Wielką Bulbę, co za brednie!". Itd., itp. Prawda, że skuteczne?

Smutna płynie z tego refleksja. Pogląd nieracjonalny zawsze (w świadomości dużej części społeczeństwa) wygra z argumentem racjonalnym. Jediną szansą na przeciwstawienie się temu pierwszemu jest skonfrontowanie go z innym, równie nieracjonalnym poglądem. Nie doprowadzi to jednak do eliminacji poglądów nieracjonalnych, lecz raczej do ich konfrontacji na płaszczyźnie dogmatyczno-siłowej, jak to ma miejsce w przypadku np. konfliktów religijnych. Oczywiście zdają sobie sprawę, że dyskutowane w niniejszym artykule arbitralne idee, byty i kategorie biorą się w większości z tęsknoty i pogoni za Absolutem, absolutną wiarą, wiedzą, niewzruszoną opoką prawd ostatecznych. Dotyczy to nie tylko religii czy filozofii, ale także np. czystych i doskonałych bytów matematycznych istniejących jakoby w świecie platońskich idei. Ja jednak jestem relatywistą (przyznaję, sam pod sobą dołki kategorialne kopię) i w żadne absoluty po prostu nie wierzę — zbyt łatwa to pokusa dla ludzi optujących za uczciwością poznawczą, a nie psychicznym komfortowaniem. Dlatego moją jedyną obroną przed wszechotaczającym mnie dyktatem arbitralnych idei, bytów i kategorii pozostaje Wielka Bulba.

Bernard Korzeniewski

Biolog, doktor habilitowany, pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego (Instytut Biologii Molekularnej i Biotechnologii). Twórca cybernetycznej definicji życia, łączącej paradygmaty biologii, cybernetyki i teorii informacji ("Trzy ewolucje", 1998; "Journal of Theoretical Biology", 2001; rec. "New Scientist"). Zajmuje się biologią teoretyczną - m.in. komputerowym modelowaniem oddychania w mitochondriach. Jest kierownikiem kilku grantów naukowych, laureatem Nagrody Prezesa Rady Ministrów za habilitację oraz stypendystą uniwersytetów w Cambridge, Bordeaux, Halle oraz Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. Autor książek: "Absolut - odniesienie urojone" (Kraków 1994); "Powstanie i ewolucja życia" (Rzeszów 1996); "Trzy ewolucje: Wszechświata, życia, świadomości" (Kraków 1998); "Od neuronu do (samo)świadomości" (2005).



[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 11-08-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6728) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6728>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw

Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl